

JUBILEUSZ PROF. TADEUSZA BILIŃSKIEGO



26 czerwca odbyła się w naszej uczelni Sesja Jubileuszowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin prof. Tadeusza BILIŃSKIEGO. Sesję otworzył i prowadził dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska UZ prof. Tadeusz Kuczyński. Jako pierwszy krótko przedstawił sylwetkę Szanownego Jubilata oraz złożył na jego ręce życzenia, JM Rektor UZ, prof. Michał Kisielewicz. Laudację, której tekst publikujemy poniżej, wygłosił prof. Jan Kmita z Politechniki Wrocławskiej.

Sesję zaszczyliły swą obecnością osoby ze świata nauki, polityki, gospodarki oraz organów rządowych i samorządowych związane z osobą Profesora, a w tym między innymi prof. Katarzyna Duczkowska-Malysz – Doradca Prezydenta PR, Jolanta Danielak – Wicemarszałek Senatu RP, Zbyszko Piwoński – Senator RP, Andrzej Bocheński – Marszałek Województwa Lubuskiego, Bożena Ronowicz – Prezydent Miasta Zielona Góra, Lesław Batkowski – Przewodniczący Rady Miasta Zielona Góra, Krzysztof Romankiewicz – Starosta Powiatu Zielonogórskiego, Minister Andrzej Urban – Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, Józef Lenart – Prezes i Zenon Żuromski – Naczelnny Inżynier w Przedsiębiorstwie poszukiwań Naftowych „Diament” w Zielonej Górze, prof. Tomasz Łodygowski – prorektor Politechniki Poznańskiej, prof. Stanisław Kuś z Politechniki Rzeszowskiej i wielu innych.

Marek Dankowski

LAUDACJA WYGŁOSZONA PODCZAS UROCZYSTOŚCI PRZEZ PROF. JANA KMITĘ

TADEUSZ BILIŃSKI nauczyciel akademicki, naukowiec, polityk

Mam zaszczyt przedstawić osobowość i dokonania profesora zwyczajnego, doktora habilitowanego nauk technicznych budownictwa lądowego **Tadeusza Bilińskiego na Jubileusz siedemdziesięciolecia Jego Urodzin**.

Dla syntetycznego ujęcia w niniejszej laudacji przebogatych osiągnięć Jubilata w zakresie dydaktyki, nauki, wychowania kadr, działalności społecznej oraz politycznej wykorzystuję obszernie zestawienia jego dorobku w postaci załączników opracowania laudacyjnego wraz z dokumentacją fotograficzną zamieszczonych w księdze jubileuszowej.

Są to: Życiorys (1), Spis prac opublikowanych (2), Działalność w zakresie kształcenia kadry naukowej (3), Opracowane opinie o dorobku naukowym i dydaktycznym pracowników nauki (4), Recenzje wydawnicze (5), Udział w zjazdach naukowych, konferencjach i posiedzeniach naukowych (6), Wystąpienia na seminariach, konferencjach i posiedzeniach naukowych (7). Wykorzystuję też inne udostępnione mi materiały, w tym wydane przez Wydawnictwo WSI w Zielonej Górze w 1996 roku opracowanie pt. „Profesor Tadeusz Biliński 40 lat pracy naukowej i dydaktycznej” oraz własne rozeznanie w działalności akademickiej Jubilata.

Lata młodości

Prof. Tadeusz Biliński urodził się 4 grudnia 1932 roku w Trzemesznie, w woj. bydgoskim, w rodzinie mieszczańskiej, z ojca Czesława i matki Anny z domu Jankowiak. Szczęśliwe dzieciństwo przerwała wojna. Już w grudniu 1939 roku w ramach szerokiej akcji niemieckiej została cała jego rodzina przesiedlona do Generalnej Gubernii. Przebywał z rodzicami i rodzeństwem najpierw w Garwolinie pod Warszawą, a na-

stępnie w Lublinie, Częstochowie i w Garbatce. Do szkoły chodził do Trzemeszna, gdzie zdał egzamin do II kl. Gimnazjum i Liceum im. Kilińskiego, ale w 1947 r. kontynuował już naukę w Gimnazjum i Liceum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, gdzie w 1950 r. otrzymał świadectwo dojrzałości.

Ze względu na pochodzenie społeczne (prywatna inicjatywa) nie został dopuszczony do egzaminu wstępnego na Wydział Budownictwa Lądowego Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. W celu zmiany pochodzenia społecznego podjął natychmiast pracę w Oddziale Drogowym PKP w Poznaniu jako robotnik, gdzie po kilku miesiącach pracy na torach powierzono mu funkcję technika z zadaniem planowania i nadzorowania robót torowych.

W 1951 roku, już bez przeszkód, zdał egzamin na Wydział Budownictwa Lądowego WSI w Poznaniu, gdzie w 1954 r. ukończył studia I stopnia (inżynierskie), jak mówi bez wyróżniających ocen, ale przy średniej 4,15 wystarczającej, aby dostać się na kurs magisterski, który skończył dyplomem mgra inż. bud. lądowego w 1956 r. z wynikiem bardzo dobrym.

W rozmowie Jubilat wspomina, że dopiero na studiach magisterskich zasmakował w prawdziwym studiowaniu w poszukiwaniu czegoś nowego, trudnego, zdobytego własną pracą naukową. Zawdzięcza to promotorowi pracy dyplomowej profesorowi Tadeuszowi Kozłowskiemu, który wzbudził u niego te zainteresowania przez dawanie zadań analitycznych wykraczających poza rutynowe zakresy prac dyplomowych. Temu też zawdzięcza nasz Jubilat decyzję starania się w konkursie o miejsce na aspiranturę stacjonarną i konkurs ten wygrał.

Tak więc w wieku 24 lat skończył się Jubilatowi okres młodości; skończył się zdobyciem dyplomu studiów wyższych i wyborem trudnej, ale fascynującej drogi życiowej, drogi akademickiej.